



# Ludzie ze skazą

*Siła polega nie na mocnym,  
ale na celnym uderzeniu...*

/ H. Balzac /

Sowiecka zbyt długa (jak by nie patrzeć jednak od czasów pierwszego rozbioru państwa polskiego w roku 1772) obecność na ziemiach polskich, „wypracowała” nowy rodzaj skazy dla wcale pokaźnej grupy rzeczywistych i faktycznych patriotów polskich. Osób walczących w okresie powstań narodowych, jak i działań obu wojen światowych o najprawdziwszą wolność i suwerenność zarówno swojego kraju, jak i jego obywateli. W codziennej szarości dnia powszedniego, oskarżano ich za to później bardzo często o „jawny bunt przeciwko władzy, sabotaż a nawet dywersję” nazywając niejednokrotnie nawet *szpiegami*. Zupełną i pełną *amnezją*<sup>[1]</sup>, jak i dziwnym milczeniem pomijano przy tym fakt, iż czynione przez tych ludzi w większości „zło”, polegało przede wszystkim na głośno demonstrowanym, a czasami nawet zbyt hałaśliwie „wykrzyczanym” oporze przeciwko niewłaściwemu traktowaniu godności ludzkiej, bezpodstawnym oskarżaniu o niezaisntniałe czyny, wikłaniu niewygodnych władzy ludzi w bezczelnie perfidne i podstępne prowokacje. Bardzo często również, aby ich skazać i udowodnić głęboką i z daleka widoczną winę, posługiwano się w codzienności tłumem płatnych zdrajców i donosicieli, gotowych za drobną sumę pieniędzy lub nędzny okrucz namiastki nic nie znaczącego przywileju, sprzedać wszystko i wszystkich, aby żyć tylko trochę lepiej niż pozostała reszta masy społecznej. Późniejsze losy owych *zbuntowanych przeciwko władzy*, bądź w pełnej bezczelności nazywanych wprost – *szpiegami*, znaczy o ile nie od razu po nieludzkim śledztwie, wyrok wykonywanej niemalże natychmiast kary śmierci, o tyle na pewno szeroka i jakże trudna droga niekończącej się liczby zesłańców i katorżników przeznaczonych do bezwzględnie morderczej, bo niewolniczej do utraty życia pracy w dziewiczych obszarach rozległej i zawsze mroźnej i dalekiej Syberii – w przestrzeni na wschód od Uralu zaczynając, a na półwyspie Kamczatka kończąc...

Władza komunistów, narzucana wraz z wyzwaniem ziem polskich po drugiej wojnie światowej, cały ten dotychczas nad wyraz skuteczny system dyktatorskiej władzy (najwyraźniej początkowo carskiej, a z czasem coraz perfidniejszej, bo już leninowsko-stalinowsko-bierutowskiej, a następnie wszelkich jej dalszych coraz bardziej usługnych

komunistom odmian), jeszcze bardziej „udoskonalila i dopieciła w szczególach”. W stworzonym, wprowadzonym i ostatecznie zatwierdzonym do bezwzględnego stosowania w roku 1946 – **Kodeksie Karnym Wojska Polskiego** wraz z towarzyszącymi mu **Ustawami dodatkowymi**, potwierdzono to w całej rozciągłości, w stosunku do każdej absolutnie dziedziny odbudowywanego powojennego życia.[2] Budowana i rozbudowywana, jak i krzepnąca (bo nadana siłą i tylko sobie samemu) „władza ludowa” opracowała nawet specjalny pakiet „zarezerwowanych” przewinień w kategorii zbrodni, które na pewno kwalifikowały ofiary do uznania wobec nich przestępstwa z kategorii szeroko pojmowanego **szpiegostwa**. Do tego nadzwyczajnego katalogu na pewno podporządkowywano wszystkich tych, którzy nade wszystko:

\* śmieli zbierać i przekazywać poza granice kraju rzeczywiste informacje o stałym zagrożeniu terrorem, przemocą i niekończącym się bezkarnym ludobójstwem ze strony władzy (zapewniała to komunistyczna litera ustalonego „robotniczo-ludowego” prawa) w stosunku do najnormalniejszej masy ludzkiej w masie społeczności państwa

\* śmieli zbierać i odtwarzać imienne struktury całego państwowego (czyli wybitnie komunistycznego) „aparatu ucisku” – członków partyjnych, urzędników, etatowych i nieetatowych pracowników oraz funkcjonariuszy w szeregach Urzędu Bezpieczeństwa (UB), Milicji Obywatelskiej (MO), Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej (ORMO), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a także w szeregach NKWD, a rezydujących na stałe w Polsce

\* śmieli w oparciu o wiedzę płynącą z historii własnego Narodu, bądź wspierając się jakoby pobudkami czysto *szowinistycznymi*,[3] szerzyć bunt przeciwko panoszeniu się na ziemiach polskich „braci” zza wschodniej granicy.

Identyczna niemal jak u Polsce sytuacja, krystalizowała się wówczas w całym tworzonym właśnie <<obozie państw socjalistycznych>>, a więc również między innymi w Czechosłowacji, w NRD, w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii...

Na pewno, wg ówczesnej władzy na miano nazwania *szpiegiem* zasługiwał każdy zdawałoby się „najczystszy” obywatel państwa polskiego, który nie zastosował się do słynnego w tym czasie **artykułu 18**, umiejscowionego w **Dekrecie z dnia 13 czerwca roku 1946**, który stanowił nadzwyczajne „dopełnienie” wymienionego już wyżej *Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*.

#### Art. 18

- 1 „**Kto otrzymawszy wiarygodną wiadomość o przestępstwie określonym w art. 1,3,4,7, 13 lub 14 niniejszego dekretu, albo w art. 85-88 kodeksu karnego Wojska Polskiego, nie zawiadomi natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw, podlega karze więzienia do lat 5**”
- 2 „**Kto sprawując władzę w zakresie administracji rządowej lub samorządowej, otrzymawszy wiarygodną wiadomość o popełnieniu na podległym obszarze**

**przestępstw wymienionych w art. 1 bądź o przebywaniu na tym obszarze członków porozumienia (art. 1 § 2), lub związku (art. 14), nie zawiadomi natychmiast o tym władzy powołanej do ścigania przestępstw, podlega karze więzienia do lat 10”**

- 3 **„W przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo nawet od kary uwolnić”**
- 4 **„Nie popełnia przestępstwa, kto zaniecha zawiadomienia, jeżeli z towarzyszących okoliczności miał dostateczną podstawę do przypuszczenia, że władza wie o przestępstwie”**
- 5 **„Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub nawet od kary uwolnić tego kto zaniecha zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną, grożącą jemu samemu albo jego małżonkowi, krewnym w linii prostej lub rodzeństwu. Nadzwyczajnego złagodzenia kary lub uwolnienia od kary nie stosuje się względem osób wymienionych w § 2”.<sup>[4]</sup>**

W najzwyczajszej i najbardziej przystępnej interpretacji tego zimnego prawniczego artykułu z wymienionego powyżej dekretu – **„O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa”**, należało powiedzieć, iż absolutnie każdy obywatel państwa – Polak, jest zobowiązany do tzw. obowiązku donosu. Nie liczyły się przy tym żadne względy powiązań rodzinnych, stopień pokrewieństwa, stosunki społeczne, sąsiedzkie..., (mówiąc zupełnie prosto: jeżeli ktoś posiadał wiedzę, że członek rodziny: mąż, żona, syn, córka, brat, siostra lub ktoś inny, bądź sąsiad czy też tylko znajomy, uczestniczy np. w zbrojnym lub konspiracyjnym podziemiu, organizacji, akcji zbrojnej, występuje w jakikolwiek sposób przeciwko władzy oraz jej przedstawicielom... nie powiadomi o tym fakcie władz, to ściąga na siebie zagrożenie mierzone karą wieloletniego więzienia... (artykuł ten nazywano nawet popularnie – „*wiedział a nie powiedział*”).

Aby ustawa powodowała właściwe i dogłębne jej zrozumienie oraz wywołała satysfakcję jak i głęboki posmak sensu sprawowanej przez komunistów władzy, „dostojne grono” *siepaczy*<sup>[5]</sup> aparatu komunistycznej sprawiedliwości, posługując się głównie całkowicie bezpodstawnym i wymyślonym zarzutem jakoby wyraźnej już – *przestępczej działalności przeciwko ówczesnej władzy ludowej*, a więc m.in. *szpiegostwa* oskarżało, osądzało i zabijało niewygodnych sobie ludzi. Momentem ważnym było ukazanie sprawnego <oczyszczania od środka>. Dla tej potrzeby stworzono więc słynny – *spisek w wojsku*, w którym od razu skazano i stracono 20 wysokich rangą ówczesnych oficerów i dowódców Wojska Polskiego. Dowódców pochodzących ze wszystkich rodzajów broni: wojsk lądowych, marynarki wojennej, jak i lotnictwa. Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego raził szczególnie wszystkie osoby głęboko zaangażowane niemalże krystalicznie wzorową służbą, a powracające z zagranicznej emigracji, które starały się w pełni służyć teraz swojej odrodzonej polskiej ojczyźnie, zachowując dumę z posiadanego właściwego i profesjonalnego jeszcze przedwojennego przygotowania do pełnionych ról i funkcji (a więc najczęściej pochodzącego od „panów” i

„zgniłego kapitalizmu”, a nie na wskroś prostego – ludowego, chłopskiego bądź robotniczego...). Osób, które „nie miały szczęścia” znaleźć się wśród wcześniejszych ofiar Katynia..., a którym należało właściwie wskazać co naprawdę może władza komunistyczna i jak obchodzi się z takimi jak oni. Może właśnie dlatego wielu z nich nie wiadomo do dziś gdzie pochowano, a pozostają jedynie tylko miejsce ich upamiętnienia. Wśród straconych wówczas byli: pułkownik **Marian Orlik** (ur. 9 maja 1916 r. – stracony 3 grudnia 1952 r.; uczestnik polskiej wojny obronnej 1939; następnie jeńiec obozu Lamsdorf i Woldenberg; po zakończeniu II wojny w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego; aresztowany z dniem 21 maja 1952 roku przeszedł okrutne śledztwo; skazany na karę śmierci wraz z płk. Aleksandrem Kitą; stracony w podziemiach więzienia bezpieki na Mokotowie; pochowany pod osłoną nocy jako bezimienny na „Łączce” cmentarza Powązki w zbiorowym „dole śmierci”; zidentyfikowany i zrehabilitowany); komandor **Jerzy Staniewicz** (ur. 6 sierpnia 1903 r. – stracony 12 grudnia 1952 r.; od roku 1927 oficer Mar.Woj., a od 1933 zastępca dowódcy torpedowca ORP *Ślązak*; w kampanii wrześniowej 1939 jeden z obrońców Helu, potem jeńiec obozów w Nienburgu i Woldenbergu; po wojnie w Sztabie Głównym Mar.Woj.; aresztowany w grudniu 1951 roku w okrutnym śledztwie „przyznał się” (skutkiem zagrożenia podobnego śledztwa wobec jego rodziny) i został wraz z kmdr Mieszkowskim i kmdr Przybyszewskim skazany na karę śmierci; stracony i pochowany jako bezimienny na „Łączce” Powązek w „dole śmierci”; zidentyfikowany i zrehabilitowany); pułkownik **Aleksander Rode** (ur. 10 grudnia 1907 r. – stracony 26 maja 1953 r.; oficer artylerii i słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie; uczestnik kampanii polskiego września 1939, potem jeńiec kilku oflagów; po wojnie znów w Wojsku Polskim, od 1947 r. jako Szef Sztabu 1 Korpusu Pancernego; aresztowany 11 sierpnia 1952 r. i poddany okrutnemu śledztwu, skazany na karę śmierci i stracony; zrehabilitowany, upamiętniony); komandor **Stanisław Mieszkowski** (ur. 17 czerwca 1903 r. – stracony 16 grudnia 1952 r.; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, potem oficer wachtowy trałowca ORP *Rybitwa*; od 1935 roku kapitan i dowódca kanonierki ORP *General Haller*; w wojnie obronnej 1939 jeden z obrońców Wybrzeża, następnie jeńiec oflagu Nienburgu i Woldenbergu; po wojnie dowódca kapitanatu portu w Kołobrzegu, a następnie komendant Oficerskiej Szkoły Mar.Woj. na Oksywiu; od końca roku 1949 na stanowisku dowódcy floty Wojska Polskiego; aresztowany 21 lipca 1950 roku i poddany ciężkiemu śledztwu; skazany wraz z kmdr Przybyszewskim i kmdr Staniewiczem na karę śmierci; stracony w więzieniu na Mokotowie i pochowany jako bezimienny na „Łączce” Powązek; zidentyfikowany i zrehabilitowany); pułkownik **Aleksander Kita** (ur. 12 grudnia 1912 r – stracony 3 grudnia 1952 r.; uczestnik wojny obronnej w 1939; potem jeńiec oflagu Kleindex, Lienz, Woldenberg; po wyzwoleniu nadal w Wojsku Polskim – w 1951 roku na stanowisku szefa cyklu taktyki w Oficerskiej Szkole Samochodowej w Pile; aresztowany 23 maja 1952 r. i po trudnym śledztwie zmuszony do samooskarżenia; skazany wraz m.in. z płk. Orlikiem na śmierć; stracony w więzieniu na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); komandor **Zbigniew Przybyszewski** (ur. 22 września 1907 r. – stracony 16 grudnia 1952 roku; w kampanii września 1939 dowódca baterii cyplowej nr 31 na Helu, potem

jeniec obozu Spittal oraz Woldenberg; po wojnie w Morskim Instytucie Rybackim, a od roku 1949 – szef Wydziału Mar.Woj. w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego; aresztowany w roku 1950 przez Główny Zarząd Informacji - GZI i skazany wraz z kmdr Mieszkowskim i kmdr Staniewiczem na karę śmierci; zamordowany na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); pułkownik **Feliks Michałowski** (ur. 29 maja 1907 r. – stracony 22 maja 1953 roku; w roku 1930 dowódca plutonu a potem kompanii w 30 Pułku Strzelców Kaniowskich; do 1939 roku oficer ds. wyszkolenia Szkoły Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie; w wojnie obronnej 1939 – dowódca 1 kompanii czołgów lekkich Dowództwa Obrony Warszawy, potem w niewoli kilku obozów; po wojnie w Oficerskiej Szkole Broni Pancernych w Modlinie jako dowódca batalionu, od 1947 roku dowódca 8 Pułku Czołgów w Tarnowie; aresztowany około 20 października 1952 r. i poddany ostremu śledztwu, został zmuszony do samooskarżenia; skazany na śmierć, zamordowany na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); pułkownik dypl. **Mieczysław Oborski** (ur. 2 lutego 1900 r. – stracony 6 lutego 1953 r.; od 1925 roku oficer artylerii; w wojnie obronnej 1939 w Wydziale Operacyjno – Transportowym Szefostwa Komunikacji Sztabu Naczelnego Wodza; internowany w Rumunii uciekł; od 1944 r. był Szefem Sztabu 4 Dywizji Piechoty w Wielkiej Brytanii; powrócił do kraju w roku 1945 i podjął pracę jako Szef Sztabu Dowództwa Artylerii Okręgu Wojskowego Nr 1 w Warszawie; od 1950 roku pomocnik Szefa Oddziału Operacyjnego Dowództwa Artylerii Wojska Polskiego; aresztowany 21 maja 1952 r, przeszedł długie śledztwo; skazany na karę śmierci i stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); pułkownik pilot **August Menczak** (ur. 7 sierpnia 1894 – stracony 7 sierpnia 1952 r; w czasie I wojny światowej ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii w Budapeszcie oraz Oficerską Szkołę Obserwatorów Lotnictwa w Wiener Neustadt; od 1918 roku w 4 Wielkopolskiej Eskadrze Bojowej jako adiutant lotnictwa Naczelnego Dowództwa; w wojnie polsko-bolszewickiej wykonał 171 lotów bojowych; od 1925 r. zastępca dowódcy 4 Pułku lotniczego w Toruniu; w wojnie obronnej 1939 nie brał udziału, a jedynie w Powstaniu Warszawskim; po wojnie sam powrócił do Wojska Polskiego jako starszy wykładowca taktyki lotniczej; od 1946 r. pełnił stanowisko Szefa Sztabu Kwatermistrzostwa Wojsk Lotniczych; aresztowany 26 kwietnia 1951 r. przeszedł ciężkie śledztwo; został zmuszony do samooskarżenia; skazany wraz z ppłk. Adameckim, ppłk. Jungravem, ppłk. Minakowskim, ppłk. Ściborem i ppłk. Michowskim na karę śmierci; stracony na Mokotowie, zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik **Jerzy Barbasiewicz** (ur. 21 listopada 1909 – stracony 10 stycznia 1952 r.; w wojnie 1939 adiutant dowódcy 95 pułku piechoty w 39 Dywizji Piechoty, po kapitulacji dowódca jednego z pododdziałów Samodzielnej Grupy Operacyjnej *Polesie* gen. Kleeberga; od 1942 poszukiwany przez gestapo za organizowanie grup operacyjnych w okolicach Siedlec; w szeregach Wojska Polskiego od roku 1944 – major; w roku 1949 przeszedł do cywila; aresztowany 17 kwietnia 1950 roku po nieludzkich torturach „przyznał się”; skazany 29 października 1950 roku na karę śmierci stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik pilot **Roman Rypsoń** (ur. 16 lutego 1899 – stracony 28 kwietnia 1953 r.; w roku 1917 rozbrajał Niemców jako członek Polskiej Organizacji

Wojskowej w Radomsku; w 1918 był już ułanem 1 Pułku Ułanów Krechowieckich; od roku 1920 podjął naukę w Szkole Pilotów w Bydgoszczy, a potem w Dęblinie, w roku 1933 dowódca 41 Eskadry Liniowej; we wrześniu 1939 w 46 Eskadrze Obserwacyjnej, dwukrotnie w niewoli ale zbiegł, po kapitulacji w oflagach; po wojnie znów w Wojsku Polskim jako – szef sztabu 15 Zapasowego Pułku Lotniczego w Radomiu, potem wykładowca Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie; 2 czerwca 1952 został zwolniony z wojska za służbę w czasie wojny u aliantów; wkrótce aresztowany i po brutalnym śledztwie skazany 15 października 1952 na śmierć, stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik **Władysław Minakowski** (ur. 13 maja 1902 – stracony 7 sierpnia 1952 r.; w 1921 ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Warszawie – został oficerem 56 pułku piechoty; od roku 1926 związany z lotnictwem – ukończył Szkołę Obserwatorów Lotniczych w Grudziądzu – specjalizował się w fotografii lotniczej; w roku 1939 ewakuował się i został internowany w Rumunii, zwolniony uciekł do Francji, a potem – Wlk. Brytanii; służył jako pilot nawigator w 304 Dywizjonie Bombowym; w kraju od roku 1947, gdzie znów w Wojsku Polskim – otrzymał przydział w sekcji wywiadu Wydziału Operacyjnego Wojsk Lotniczych; aresztowany 4 maja 1951 r. i poddany torturom; skazany na karę śmierci wraz z ppłk. Adameckim, ppłk. Jungravem, płk. Menczakiem, ppłk. Ściborem i ppłk. Michowskim; stracony, rehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik dypl. **Stanisław Michowski** (ur. 5 listopada 1900 – stracony 7 sierpnia 1952 r.; w roku 1925 ukończył Oficerską Szkołę Lotnictwa w Grudziądzu jako pilot obserwator, a następnie Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie; w roku 1939 w brygadzie bombowej jako oficer informacji; internowany w Rumunii; od marca roku 1940 dowódca eskadry w I Dywizjonie Bombowym we Francji, a od połowy tegoż roku w 305 Dywizjonie w Wielkiej Brytanii; do Polski powrócił w roku 1947 i znów w Wojsku Polskim jako oficer Oddziału II Sztabu Generalnego; zwolniony z wojska po awansie na stopień pułkownika; aresztowany 28 listopada 1951 r. i skazany na karę śmierci 13 maja roku 1952 wraz z ppłk. Adameckim, ppłk. Jungravem, ppłk. Minakowskim, ppłk. Ściborem i ppłk. Menczakiem; stracony i zidentyfikowany na „Łączce”; zrehabilitowany); podpułkownik **Józef Jungrow** (ur. 25 marca 1897 – stracony 7 sierpnia 1952 r.; w roku 1914 walczył jako chorąży w 31 pułku artylerii polowej; od roku 1918 w Wojsku Polskim, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; w roku 1924 uzyskał stopień – kapitan; od roku 1926 w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Grudziądzu; od 1936 roku zastępca dowódcy 6 Pułku Lotniczego we Lwowie; w roku 1939 w sztabie Naczelnego Wodza; internowany w Rumunii, potem we Francji i Wlk. Brytanii – był wtedy komendantem Szkoły Bombardowań i Strzelań Lotniczych w Penhorst; w kraju od 1944 roku jako kierownik katedry lotnictwa w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie; aresztowany 19 marca 1951 roku i poddany torturom; „przyznał się” i został skazany na śmierć 8 maja roku 1952 wraz z ppłk. Adameckim, ppłk. Michowskim, ppłk. Minakowskim, ppłk. Ściborem i ppłk. Menczakiem; stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik **Szczepan Ścibor** (ur. 13 grudnia 1903 – stracony 7 sierpnia 1952 r.; w roku 1924 w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, a w latach 1925-1927 w Oficerskiej Szkole Lotnictwa w Grudziądzu; do roku

1937 w 3 Pułku Lotniczym w Poznaniu, potem w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie; w roku 1939 ewakuował się do Rumunii, stąd do Francji a potem Wlk. Brytanii – z końcem sierpnia 1940 był już dowódcą I Eskadry 305 Dywizjonu Bombowego, zestrzelony nad Belgią trafił do Stalag Luft 3 w Sagan; po wyzwoleniu powrócił do Wlk. Brytanii; w Polsce od roku 1946 w 7 Samodzielnym Bombardująco-Nurkującym Pułku Lotniczym w Łęczycy – 21 sierpnia 1946 już jako dowódca pułku; 2 października 1946 roku wyznaczony na komendanta Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie; aresztowany 9 sierpnia 1951 roku i poddany okrutnemu śledztwu; 13 maja 1952 r. skazany na karę śmierci wraz ppłk. Adameckim, ppłk. Jungravem, ppłk. Minakowskim, ppłk. Michowskim i ppłk. Menczakiem; stracony na Mokotowie, zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik pilot **Bernard Adamecki** (ur. 12 lipca 1897 – stracony 7 sierpnia 1952 r.; uczestnik I wojny Światowej, w roku 1917 ukończył Szkołę Oficerów Rezerwy Piechoty; w roku 1920 przeniesiony do lotnictwa, gdzie został pilotem 6 eskadry w Krakowie; w latach 1937-1939 wykładowca Wyższej Szkoły Lotniczej, potem pracownik Sztabu Generalnego; w wojnie 1939 – szef sztabu lotnictwa Armii „Modlin”, po kapitulacji w niewoli; od roku 1940 dowódca szefostwa Lotnictwa Operacyjnego Komendy Głównej AK – zorganizował 483 zrzuty dla okupowanej Polski; uczestnik powstania warszawskiego, a potem jeniec obozu Lamsdorf i Woldenberg; w roku 1945 powrócił do Polski jako dubler sowieckiego komendanta Wojskowej Szkoły Pilotów w Dęblinie, a następnie dubler komendanta Wojskowej Szkoły Technicznej w Boernerowie – od roku 1946 komendant tej szkoły; aresztowany 21 października 1950 przebywając w szpitalu, był torturowany; skazany na karę śmierci z dniem 13 maja 1952 roku wraz z ppłk. Jungravem, ppłk. Minakowskim, ppłk. Michowskim i ppłk. Menczakiem; stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); podpułkownik nawigator **Zygmunt Sokołowski** (ur. 20 kwietnia 1908 – stracony 23 lub 29 sierpnia 1953 r.; w roku 1939 pełnił stanowisko dowódcy eskadry w Armii „Pomorze”, po klęsce września pilot 304 Dywizjonu Bombowego; po wojnie w kraju jako szef Katedry Lotnictwa Akademii Sztabu Generalnego; aresztowany w lipcu 1952 i poddany ostrym torturom; skazany na śmierć 15 października 1952 r; stracony w więzieniu na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); major **Zefiryn Machalla** (ur. 1 sierpnia 1915 – stracony 10 stycznia 1952 r.; w wojnie obronnej 1939 dowodził 7 kompanią 5 Pułku Strzelców Podhalańskich z 22 Dywizji Piechoty Górskiej w składzie Armii „Kraków”; po klęsce więzień NKWD zesłany do Archangielska, potem w armii gen. Andersa, jako zastępca szefa sztabu 14 pułku piechoty ze składu 5 Dywizji Piechoty; od roku 1947 pracował w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego; wkrótce aresztowany, po bestialskim śledztwie gdzie „przyznał się”, skazany na śmierć 19 listopada 1951 roku; stracony na Mokotowie; zrehabilitowany i upamiętniony); major **Benno Zerbst** (ur. 15 listopada 1913 – stracony 21 sierpnia 1953 r.; ukończył korpus kadetów w Rawiczu i Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu; od roku 1936 służył jako podporucznik 4 pułku artylerii ciężkiej w Łodzi; w roku 1939 uczestniczył w wojnie obronnej został kontuzjowany w walkach pod Janowem Lubelskim; po klęsce zatrzymany przez NKWD uciekł do Francji, a od roku 1940 w Kadrowej Brygadzie Strzelców 1 Korpusu

Polskiego w Wlk. Brytanii; w roku 1942 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną i dotarł do armii gen. Andersa w Iraku; walczył pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią; do kraju powrócił w roku 1947 i znów powrócił do Wojska Polskiego, podejmując pracę w Sztabie Generalnym; aresztowany 1 grudnia 1952 r. został poddany ostremu śledztwu, został skazany na śmierć 27 kwietnia 1953 roku; stracony w podziemiach więzienia na Mokotowie, zrehabilitowany i upamiętniony); oraz porucznik marynarki **Zdzisław Fick**.<sup>[6]</sup>

„Skromny” prezentowany początek właściwego pojmowania „ludowej”, a może jednak na wskroś już „socjalistycznej” sprawiedliwości, zarysował nadto wymowną panoramę statystyki cyfr obrazujących rezultat. Otóż od momentu wyzwania polskich ziem od roku 1944, udało się „zlokalizować” zaledwie **5** osób, którym przypisano – „szpiegostwo” na rzecz państw zachodnich. W roku 1945, po zakończeniu działań II wojny światowej, z tego samego oskarżenia, skazano znów zaledwie **5** osób. Jednakże już w roku następnym – 1946, pod ten paragraf udało się wepchnąć tylko... **34** osoby (*Polskie Siły Zbrojne* za zachodnimi granicami Polski, były wówczas jeszcze bardzo silną i niezwykle prężną oraz patriotyczną ostoją obrony polskośći przed sowietyzacją Polski). W roku 1947, kiedy nabierała rozpędu otwarta już walka z polskim podziemiem wolnościowym, ukrywana pod głośnym szyldem jakoby walki z ukraińskimi nacjonalistami i akcją przesiedleńczą porządkującą dawne polskie Kresy, czyli słynną *Akcją WISŁA*, za szpiegostwo skazano już tylko – **106** osób. W roku 1948 – **152** osoby; w roku 1949 – **172** osoby; w roku 1950 – **208** osób; w roku 1951 – **195** osób; w roku 1952 – **213** osób. Szczyt spirali przemocy nastąpił naprawdę jednak w roku 1953, kiedy liczba skazanych z tego właśnie paragrafu sięgnęła tylko...**307** osób. W roku 1954 – już tylko...**214** osób; 1955 – **115** osób Ogółem w okresie lat 1944-1956 z paragrafu „szpiegostwo” skazano tylko... **1800** osób. Natomiast w latach 1956-1986, a więc okresie prawie trzykrotnie dłuższym, skazanych za to przestępstwo było zaledwie... **350** osób. Przy czym według oficjalnie pozostawionych dokumentów (dlaczego, po co, komu, na co, ile naprawdę zniszczono, by ukryć niewygodne fakty?), stracono z tej wartości tylko... **150** osób. Wiadomo również, iż w okresie tzw. wydarzeń grudniowych roku 1970 skazano za „szpiegostwo” tylko **5** osób, a w okresie szerokiego działania struktur „Solidarności” i „stanu wojennego” w roku 1981 – tylko **4** osoby. Przy czym formalnie i oficjalnie pozostawiono dokumenty, jakoby w czasie lat 1957-1984 stracono zaledwie... **2-3** osoby.<sup>[7]</sup>

Czy wobec tego ta szeroko zakrojona akcja miała być dokończeniem rzezi, której nie udało się wypełnić w sowieckich łagrach i lesie katyńskim (?!?!?) Wiadomo, że misternie pokolorowaną bajką, były głoszone przez dziennikarzy tamtego czasu spiski jakoby stworzone w wojsku i poza nim, a wymierzone celowo we władzę wszystkich szczebli, która „w pocie czoła” dnia codziennego budowała lepsze socjalistyczne jutro dla kraju i jego mieszkańców. Dziwi, a nawet pozostaje głęboko niepokojący, a nawet przerażający przy tym fakt, iż za cały omawiany okres – **n i g d y** nie udało się złapać szpiega działającego w interesie sowieckiego „brata”, ani szpiega działającego w interesie polskim w Związku Sowieckim (?!!!)



Jak czasami naiwnie, a może nawet wprost karykaturalnie wyglądał akt oskarżenia o szpiegostwo, za co karano bezwzględnie śmiercią, niech świadczy pierwszy z brzegu akt np. **Józefa Mrocza** lat 27, elektryka z huty Gliwice. Przetrzymany siedział w więzieniu w Gliwicach w okresie październik 1948 roku – październik 1949 roku; pracował na wydziale gdzie toczono na dużych maszynach zestawy kołowe dla Związku Radzieckiego; oskarżony jakoby o celowe wyłączanie energii, co w rezultacie doprowadzało do jakoby celowego łamania noży tokarskich (a więc wyraźny sabotaż?!), został skazany na śmierć... [8].

Niestety, zdarzały się również i inne zupełnie przewrotne przypadki – formalnie zyskiwały miano niewygodnych tzw. „wypadków przy pracy”. Od zawsze trwały przecież wewnętrzne porachunki, nawet wśród <funkcjonariuszy ludowego państwa sprawiedliwości>. Takie są po prostu „od zawsze” konsekwencje bezwzględnej, a więc i bezlitosnej walki o władzę, stanowiska i jej przywileje. Takim zupełnie skrajnym przypadkiem, była postać jednego z bardziej znanych wojskowych prokuratorów tamtego okresu (mocą jego wyroków najczęściej „serwowano” oskarżonym śmierć, m.in. 9 takich wyroków w procesie „23”, w którym sądzono kierownictwo lubelskiego NSZ) – majora Czesława Szpadrowskiego. W momencie gdy już przestał „być wygodny” ludziom, którym się wysługiwał, postawiono go w stan oskarżenia właśnie o... szpiegostwo na rzecz reakcyjnych ośrodków emigracji polskiej. Został aresztowany z dniem 28 maja 1949 roku i skazany na – karę śmierci. Wynikiem szybkiej łaski jednakże, zamieniono tę karę na... dożywocie. Karę odbywał najprawdopodobniej w zakładzie karnym we Wronkach, skąd z dniem 24 maja roku 1956 został całkowicie oczyszczony z zarzutów, rehabilitowany i zwolniony do domu. Wiadomo, że faktycznie zmarł w roku 1969. [9]

Pozostaje wobec tego prozaiczne wprost retoryczne zapytanie: - zmarł jako *ofiara*, czy też jako *kat* ???...

Jeżeli odpowiada Ci mój zakres doboru treści tematycznych, jak i sposób mojej interpretacji, szukaj mnie również na stronach: [www.racjonalista.pl](http://www.racjonalista.pl); [www.wlodzimierznikitenko.historia.org.pl](http://www.wlodzimierznikitenko.historia.org.pl); [www.salon24.pl](http://www.salon24.pl). Proszę także powiedzieć o tych treściach swoim znajomym.

D z i ę k u j ę

#### Literatura:

= Dekret z dnia 13.06. 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Źródło: Dziennik Urzędowy RP Nr 30/46, poz. 192).

= Dekret z dnia 16.11.1946 r. o postępowaniu doraźnym w brzmieniu dekretu z dnia 13.06.1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Źródło: Dziennik Urzędowy RP Nr 53, poz. 301).

= Dekret z dnia 25.06.1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Źródło: Dziennik Urzędowy RP z dnia 12.07.1946 r.

Nr 30, poz. 194).

= *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4.11.1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych* (Źródło: Dziennik Urzędowy RP z dnia 13.11.1944 r. Nr 11, poz. 55).

= Kaczorowski J., Cisek J.K., R.Vogel (red.), *Kodeks Karny Wojska Polskiego i Ustawy dodatkowe z komentarzem*, Warszawa 1946.

= Pająk H., *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944-1984*, Lublin 1994.

= Poksiński J., *Victis honos – spiszek w wojsku*, Warszawa 1994.

= Swat T., *Niewinnie straceni 1945-1956*, Warszawa 1991.

= Szejnert M., *Śród żywych duchów*, Londyn 1990.

= Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1955*, Warszawa 2000.

= Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1-3, Warszawa 1978-1981.

**[1] Amnezja** (niepamięć) – utrata lub osłabienie pamięci, zwykle dotyczące wydarzeń pewnego okresu, występujące na skutek różnorodnych przyczyn np. urazu głowy, chorób psychicznych, padaczki... Źródło: M.Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1., Warszawa 1978, s. 45.

**[2] Ustawy dodatkowe to:**

13. Dekret z dnia 13.06. 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Źródło: Dziennik Urzędowy RP Nr 30/46, poz. 192)

14. Dekret z dnia 16.11.1946 r. o postępowaniu doraźnym w brzmieniu dekretu z dnia 13.06.1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Źródło: Dziennik Urzędowy RP Nr 53, poz. 301)

15. Dekret z dnia 25.06.1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Źródło: Dziennik Urzędowy RP z dnia 12.07.1946 r. Nr 30, poz. 194)

16. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4.11.1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych (Źródło: Dziennik Urzędowy RP z dnia 13.11.1944 r. Nr 11, poz. 55)

**[3] Szowinizm** – ideologia i postawa wyrażająca się w bezkrytycznym stosunku do własnego narodu oraz pogardzie i nienawiści do innych narodów i uznawaniu prawa do ich ujarzemia; skrajna forma nacjonalizmu prowadząca do polityki dyskryminacji, wyzysku i ucisku narodowego; Źródło: M.Szymczak (red.), dz.cyt., t. 3, Warszawa 1981, s. 421.

**[4] Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. – O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w zakresie odbudowy państwa** (Dziennik Ustaw RP Nr 30/1946, poz. 192); J.Kaczorowski, J.K.Cisek, R.Vogel (red.), *Kodeks Karny Wojska Polskiego i Ustawy dodatkowe z komentarzem*, Warszawa 1946, s. 275-285.

[5] **Siepacz** – mordercy, bandyci, działający na czyjeś polecenie , będący na czyiś usługach; kaci, oprawcy; Źródło: M.Szymczak (red.), dz.cyt., t. 3, s. 214.

[6] H.Pająk, *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944-1984*, Lublin 1994, s. 10-11; J.Poksiński, *Victis honos – spisek w wojsku*, Warszawa 1994; T.Swat, *Niewinnie straceni 1945-1956*, Warszawa 1991; M.Szejnert, *Śród żywych duchów*, Londyn 1990; K.Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1955*, Warszawa 2000;

[7] Tamże, s. 12.

[8] Tamże, s. 13.

[9] Tamże, s. 337 oraz 11.